

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

|                       |   |
|-----------------------|---|
| <u>Przewodniczący</u> | <b>SSA Grażyna Demko</b>  |
| <b>Sędziowie:</b>     | <b>SA Marek Klimczak (spr.)</b><br><b>SO del. Małgorzata Moskwa</b> |
| Protokolant:          | st.sekr.sądowy Justyna Stępień                                      |

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 r. na rozprawie sprawy  
z powództwa **K. C. (1), P. C., I. C. i K. W. (1)**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 751/12

I. **oddala** apelację,

II. **zasądza** od pozwanego na rzecz powodów: K. C. (1), P. C. i K. W. (1) kwoty po 600zł (sześćset) na rzecz każdego z nich tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Powodowie I. C., K. W. (1), K. C. (1) i P. C. domagali się (pierwotnie w postępowaniu upominawczym) zasądzenia od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz I. C. kwoty 20.413,15 zł, na rzecz K. W. (1) kwoty 30.206,58 zł, na rzecz K. C. (1) kwoty 32.165,26 zł i na rzecz P. C. kwoty 32.165,26 zł z odsetkami ustawowymi od kwot i dat szczegółowo w pozwie wskazanych oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazywali, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 26.02.2011r., zmarł J. C. ojciec i mąż powodów. Sprawca wypadku objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodom tytułem zadośćuczynienia 20.000 zł na rzecz I. C., 10.000 zł na rzecz K. C. (2) i po 8.000 zł na rzecz K. C. (1) i P. C.. W ocenie powodów należne im zadośćuczynienie powinno wyrażać się kwotą 40.000 zł na rzecz każdego z nich.

Pomniejszenie tej kwoty o sumy już wypłacone przez pozwanego oraz powiększenie jej o kwoty skapitalizowanych odsetek za opóźnienie daje kwoty dochodzone pozwem.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, wydanym przez Sąd Okręgowy w Przemyślu w postępowaniu upominawczym, pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenia od powodów kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podnosił, że żądania powodów są stanowczo wygórowane. Przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego stanowiące, iż zadośćuczynienie winni stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy ani w porównaniu do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinno być utrzymane w rozsądnych granicach.

W wyniku rozpoznania sprawy w postępowaniu zwykłym Sąd Okręgowy w Przemyślu wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013r. sygn. akt I C 751/12 uwzględnił wszystkie powództwa w całości, orzekając przy tym o kosztach procesu, w tym o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy, opierając się na poczynionych w niniejszej sprawie ustaleniach faktycznych uznał, że wszystkie powództwa zasługują na uwzględnienie w całości, tym bardziej, że według Sądu powodom należą się z tytułu zadośćuczynienia znacznie wyższe kwoty od tych, jakie zażądali oni w pozwie. I tak, powódce I. C. należy się ogółem kwota 100.000 zł, powódce K. W. (2) kwota 80.000 zł, powodom K. C. (1) i P. C. kwoty po 50.000 zł na rzecz każdego z nich. Z uwagi jednak na treść art. 321 § 1 k.p.c. zasądzeniu podlegały tylko kwoty dochodzone w pozwie.

Analizując roszczenia powodów z punktu widzenia przepisu art. 446 § 4 k.c. i wążąc jej rozmiar w odniesieniu do każdego z powodów, podkreślił Sąd Okręgowy, iż uregulowane tu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Przenosząc na grunt rozpoznawanej sprawy spostrzeżenia związane z naturą krzywdy wywołanej śmiercią członka rodziny Sąd ten wskazał, iż rodzina C. funkcjonowała w sposób prawidłowy. Małżonkowie I. i J. C. wychowali troje dzieci, spośród których w chwili śmierci J. C. w domu pozostawała córka K. C. (2), jednakże wkrótce miała go opuścić. Synowie byli samodzielni, mieli własne rodziny, z rodzicami utrzymywali jednak bieżące i częste kontakty. Więzi rodzinne powodów z J. C. zostały zerwane w sposób nagły w związku z jego śmiercią w wypadku komunikacyjnym. Okres żałoby nie został jeszcze zamknięty, jeśli idzie o żonę zmarłego I. C., natomiast zakończył się w odniesieniu do jego dzieci. Wyczerpanie faz żałoby, nie oznacza zaprzestania odczuwania straty osoby najbliższej.

Argumentował dalej Sąd Okręgowy, iż najgorzej śmierć męża przeżyła I. C.. Po 35 latach zgodnego małżeństwa, kiedy z domu odchodzi kolejne dziecko i małżonkowie mogliby dalej samodzielnie funkcjonować, realizować swoje pasje, przebywać ze sobą, wspólnie znosić rozłąkę z córką, powódka została pozbawiona wsparcia męża i jego obecności. Zważywszy, zatem na rozmiar jej krzywdy, kwota zadośćuczynienia została w jej przypadku określona na 100.000 zł. W odniesieniu do powódki K. W. (1) Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż była ona najmłodszym dzieckiem w rodzinie. Od siódmego roku życia, kiedy to ojciec zaprzestał pracy zawodowej do chwili jego odejścia, był on osobą, z którą przebywała częściej, niż z matką nieobecną w domu w czasie pracy. W chwili śmierci ojca K. W. (1) nie założyła jeszcze swojej rodziny i mieszkała w domu z rodzicami. Odejście ojca zbiegło się z obroną pracy inżynierskiej i zaplanowanym wcześniej ślubem. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy przyjął, że kwotą należną tej powódce z tytułu zadośćuczynienia byłoby 80.000 zł. Uznając, że powodom K. C. (1) i P. C. należy się zadośćuczynienie w kwocie po 50.000 zł na rzecz każdego z nich wskazał Sąd Okręgowy na fakt, iż w chwili śmierci ojca byli oni już samodzielni i założyli własne rodziny. Z ojcem mieli jednak bieżący kontakt, zasięgali jego rad w istotnych kwestiach życiowych, realizowali wspólne pasje. Obok konieczności radzenia sobie z własnymi przeżyciami, podobnie jak siostra, zmuszeni są dodatkowo do czuwania nad matką, która nadal pozostaje w złej kondycji emocjonalnej.

Orzekając o odsetkach ustawowych od zasądzonych na rzecz powodów kwot Sąd Okręgowy powołał, jako podstawę prawną tego rozstrzygnięcia art. 481 § 1 k.p.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Orzeczenie o kosztach procesu oparte zostało na przepisie art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok powyższy w części – a mianowicie w odniesieniu do powódki K. W. (1) w części zasądzającej ponad kwotę 10.206,58 zł i odsetki ustawowe od tej części, w odniesieniu do powoda K. C. (1) w części zasądzającej ponad kwotę 7.165,26 zł i odsetki ustawowe od tej części i w odniesieniu do powoda P. C. w części zasądzającej ponad kwotę 7.165,26 zł i odsetki ustawowe od tej części (pkt I lit. b, c i d) oraz w części orzekającej o kosztach procesu (pkt II i III) – zaskarżył apelacją pozwany, wnosząc o częściową zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania za I instancję, zgodnie z art. 100 k.p.c.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów K. W. (1), P. C. i K. C. (1) określonego w tym przepisie zadośćuczynienia w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości,
- naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak starannego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i w wyniku tego dokonanie odmiennej od rzeczywistej – oceny krzywdy doznanej przez powodów K. W. (1), P. C. i K. C. (1) i należnych im kwot zadośćuczynienia, z pominięciem wniosków wynikających z opinii sądowo – psychologicznej.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W apelacji pozwanego podniesione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego jak i prawa procesowego.

Zaznaczenia w związku z powyższym wymaga, że jeżeli warunkiem prawidłowego doboru i zastosowania prawa materialnego jest uprzednie niewadliwe ustalenie stanu faktycznego, rozważenie zarzutów materialnoprawnych poprzedzone być musi analizą zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj. tych o charakterze procesowym. Zawsze bowiem, zanim dojdzie do odtworzenia i stanowczego zaakceptowania faktów stanowiących podłoże danej sprawy, dokonywanie subsumpcji i rozwiązywanie problemów materialnoprawnych jest przedwczesne albo w ogóle niemożliwe (por. np. orzeczenie SN z 4 października 2002r. III CZP 62/02, OSNC 2004/1/7).

Uwzględniając zarysowaną wyżej chronologię odnieść się należy w pierwszej kolejności do zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że jeżeli sąd ocenił materiał dowodowy wszechstronnie (tzn. odniósł się do wszystkich dowodów mających w sprawie istotne znaczenie), wskazał na podstawie których dowodów dokonał ustaleń a którym, w całości bądź w części, odmówił wiarygodności i mocy oraz wyprowadzając wnioski natury faktycznej, nie naruszył reguł logicznego myślenia i doświadczenia życiowego – dokonana w konkretnej sprawie ocena dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Podważenie tak dokonanej oceny dowodów oznaczałoby, bowiem pozbawienie sądu orzekającego w pierwszej instancji (a to on w przeważającej mierze gromadzi i przeprowadza dowody) jego podstawowej prerogatywy, jaką jest ocena wiarygodności i mocy dowodów „według własnego przekonania”.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji uczynił zadość przedstawionym wyżej wymogom. Ustaleniom faktycznym w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy poświęcone zostały strony od 4 do 6 tego uzasadnienia. Nie odpowiada rzeczywistości zarzut jakoby Sąd I instancji nie rozważył wszechstronnie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności opinii sądowo – psychologicznej z dnia 4 lutego 2013r. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pokazuje, iż Sąd ten wziął pod uwagę fakt, że w przypadku dzieci J. C. okres przeżywania żałoby już się zakończył, w przeciwieństwie do żony zmarłego – I. C. (por. str. 11 uzasadnienia

tego uzasadnienia). Nie jest jednak tak, aby dzieci J. C. nie przeżywały, każde na swój sposób, nagłej śmierci ojca. Z opinii biegłej psycholog jasno wynika, że śmierć ojca była dla powoda K. C. (1) wydarzeniem bardzo trudnym, wywołującym negatywne emocje, takie jak rozpacz, żal, cierpienie i krzywdę. Uczucia te w znacznym stopniu nasiliły się zwłaszcza w pierwszych fazach żałoby i towarzyszyło im obniżenie aktywności życiowej. Powód odczuwa brak zmarłego J. C., zwłaszcza w sytuacjach trudnych, kiedy nie ma już możliwości zasięgnąć ojcowskiej porady. Podobnie było w odniesieniu do powoda P. C. co do którego opinia stwierdza, iż śmierć ojca była dla niego sytuacją kryzysową, naruszyła jego przekonanie o stabilności świata i wywołała silne reakcje emocjonalne, związane z utratą osoby bliskiej, takie jak, głęboki smutek, żal, poczucie niesprawiedliwości, krzywdy i osierocenia. Biegła wskazała również, iż zmarły J. C. dzielił z synem P. wspólne pasje w zakresie mechaniki i elektromechaniki. W pełni koresponduje z treścią zebranego w sprawie materiału, w tym zwłaszcza z opinią psychologiczną także i to ustalenie, zgodnie z którym, śmierć ojca była dla powódki K. W. (1) wydarzeniem silnie urazowym, wiążącym się z szeregiem trudnych i intensywnych emocji. W niczym nie umniejsza tych wniosków spostrzeżenie biegłego, iż K. W. (1) jest osobą o obniżonej odporności na stres, co wiąże się ze wzmożonym przeżywaniem sytuacji trudnych. Wręcz przeciwnie, w sytuacji, gdy od najmłodszych lat życia związana była ona z ojcem silnymi więzami emocjonalnymi, jego nagła śmierć stanowiła dla niej trudną do zaakceptowania stratę i źródło poważnych cierpień natury psychicznej. Okoliczność ta znalazła właściwe odzwierciedlenie w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji a następnie w ocenach określających rozmiar doznanej przez nią krzywdy.

Wszystko to co powiedziano wyżej oznacza, że skarżąca nie podważyła skutecznie ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Prowadzi to do przyjęcia tych ustaleń za własne także przez Sąd Apelacyjny i uczynienie z nich punktu wyjścia do rozważań związanych z zarzutem naruszenia prawa materialnego.

Przechodząc, zatem do rozważenia zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.p.c. przypomnieć warto na wstępie, iż przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują, nawet pośrednio, żadnych kryteriów (okoliczności), jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Dlatego w sporze o wysokość zadośćuczynienia wskazówek poszukiwać należy w bogatej – ukształtowanej jeszcze na gruncie przepisu art. 445 § 1 k.c. – wykładni pojęcia „sumy odpowiedniej”. Orzecznictwo zgodnie opowiada się w tej materii za zasadą wszechstronności i zasadą indywidualizacji, – czyli z jednej strony za koniecznością uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, z drugiej zaś za indywidualnym podejściem do każdego przypadku (por. wyrok SN z 5.10.2005r. I PK 47/05, Mon. Pr. 2006r. nr 4, s. 208). Ustalona w ten sposób suma zawsze jednak będzie mieć charakter ryczałtowy, gdyż zawodzi próbę konstruowania takiego mechanizmu jej wyliczenia, który miałby charakter bardziej uniwersalny.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pokazuje, że tak właśnie do omawianego zagadnienia odniósł się Sąd Okręgowy.

Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony przede wszystkim wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie wypracowane w judykaturze kryteria wpływające na tę postać kompensaty bądź, gdyby wystąpiła istotna dysharmonia pomiędzy poprawnie sformułowanymi kryteriami w ujęciu ogólnym a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia, pomniejszając jednocześnie i marginalizując inne wchodzące w grę w danej sprawie kryteria.

Tak w rozpoznawanej sprawie się nie stało. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pokazuje, że Sąd I instancji „mierząc” wielkość krzywdy każdego z powodów odniósł się do tego zagadnienia w sposób wszechstronny. W szczególności, nie uczynił jedynym kryterium – bólu psychicznego (ujemnego doznania natury psychicznej), czy też faktu korzystania, czy też niekorzystania przez pokrzywdzonego z profesjonalnej pomocy psychiatrycznej czy psychologicznej, ale wziął też pod uwagę – tak jak należało – również wyrwę w życiu rodzinnym i emocjonalnym, jaką spowodowała dla każdego z pokrzywdzonych śmierć J. C.. Zauważenia wymaga bowiem, że przeżywanie cierpienia psychicznego po stracie najbliższego członka rodziny jest indywidualną sprawą każdego człowieka. W związku z tym poczucie straty wcale nie musi być mniej dotkliwe, jeśli pokrzywdzony właśnie poprzez aktywność zawodową czy inną, przezwycięża dotykająca

go traumę i nie popada w stan wymagający leczenia farmakologicznego czy psychoterapii. Potrzebne i konieczne dążenie do obiektywizacji tych kryteriów obejmuje również ocenę rozmiaru krzywdy przez pryzmat istniejących w danej rodzinie więzi rodzinnych i emocjonalnych – im te więzi były bardziej intensywne, tym strata wywołana nagłą śmiercią najbliższego członka rodziny będzie dotkliwsza. Także i ten aspekt omawianego zagadnienia nie uszedł uwadze Sądu I instancji, który zwrócił uwagę na potwierdzone materiałem dowodowym intensywne więzi rodzinne i emocjonalne łączące przez szereg lat powodów z J. C..

Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako "odpowiedniej", sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach. Natomiast korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

Kwoty zadośćuczynienia, jakie uznał za odpowiednie w odniesieniu do każdego z powodów Sąd I instancji, nie odbiegają w sposób znaczący od kwot zasądzanych w podobnych sprawach przez sądy tutejszej apelacji. Stąd też, także i w tym aspekcie brak było podstaw do ich korygowania, tym bardziej, że z uwagi na zakaz wynikający z art. 321 § 1 k.p.c., w ostatecznym rozrachunku zasądzone zostały kwoty znacznie niższe.

Z tych przyczyn, działając na podstawie art. 385 k.p.c., apelację pozwanego oddalono jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.